

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 38 20.09.2026

cena 14 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

*Bo myśli moje nie są myślami
waszymi ani wasze drogi
moimi drogami – mówi Pan*

Iz 55, 8

CYFROWY SEANS SPIRYTYSTYCZNY

*Skutki „ożywiania”
zdjęć zmarłych*

ŚWIĘTA HILDEGARDA

*Średniowieczna
kobieta renesansu*

SEZON GRZEW CZY

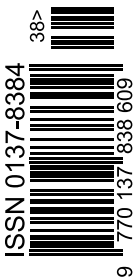
*Domowe ciepło
coraz droższe*

NIE LUBIĘ SIĘ UCZYĆ

*Skąd bierze się
niechęć do nauki*

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00



Arcybiskup FULTON SHEEN

Jak mówić o sprawach najważniejszych

Dokądkolwiek będziesz szedł, niech towarzyszą ci ANIOŁOWIE

Anselm Grün
„Mała księga aniołów”

W świecie pełnym pośpiechu i niepokoju potrzebujemy słów, które przywracają nadzieję.

Anselm Grün w *Małej księdze aniołów* przypomina, że nikt z nas nie jest sam – nawet w chwilach zwątpienia, lęku czy życiowych burz.

Dlaczego warto kupić tę książkę?

- pokazuje, jak odkrywać obecność aniołów w codzienności
- pomaga odkryć własną wartość
- jest idealna na trudny czas
- zachęca, byśmy sami stawiali się aniołami dla innych
- stanowi piękny i wartościowy prezent

49,90 zł **42,40 zł**

NOWOŚĆ



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55
sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Przyjąć łaskę
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Zrównałeś ich z nami!
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Filary duchowości
abp. Fultona Sheena
ELŻBIETA WIATER
- 16 Medialny fenomen
DAWID GOSPODAREK

drogami Kościoła

- 20 Dyplomaci w dresach
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 22 Św. Hildegarda: średniowieczna
kobieta renesansu
KAROLINA SIERSZULSKA

miłość do Boga

- 26 Rehabilitacja erosa
DARIUSZ PIÓRKOWSKI SJ

sprawy polskie

- 30 Domowe ciepło coraz droższe
KAROLINA STERNAL
- 32 Uporczywie pod kreską
PIOTR WÓJCİK

bliżej świata

- 35 Eukaliptus podpala Portugalię
FILIP FALIŃSKI

widziane z przeszłości

- 40 Ostatni nizam bajecznego
Hajdarabadu
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 42 Nie lubię się uczyć
BOGNA BIAŁECKA
- 45 Czego nas uczą
pierwsze miłości
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 48 Cyfrowy
seans spirytystyczny
KS. ARTUS STOPKA

kultura i czas wolny

- 50 Moralność
wobec „obcego”
NATALIA BUDZYŃSKA
- 52 Wishing Tree –
muzyka, która się rozrasta
MARTA SZOSTAK
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Ks. Jarosław Magierski
o wsparciu dla osób
w kryzysie suicydalnym
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 metropolia poznańska

felietony

- 25 Kryzys powołań szansą
dla Kościoła
TOMASZ KRÓLAK
- 38 Trybunał Konstytucyjny
jako pole walki
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 39 Rozmawiamy tylko ze swoimi
PIOTR ZAREMBA
- 54 Czarna krew wstydu
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

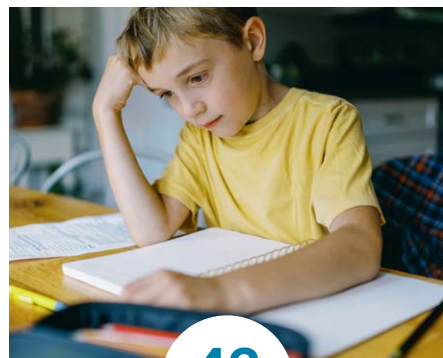
Beatyfikacja abp. Fultona Sheena to wyniesienie na ołtarze katolickiego influencera, który miał solidny duchowy fundament. Na czym polegała tajemnica jego sukcesu?



32

SPRAWY POLSKIE

Projekt przyszłorocznego budżetu przewiduje bardzo wysoki deficyt. Potrzeby wydatkowe są olbrzymie, a pole do oszczędności – niewielkie. Na co zostaną przeznaczone nasze pieniądze?



42

BLISKO SIEBIE

„Nie lubię się uczyć” – za tym zdaniem stoi kilka różnych historii. Zanim zaczniemy przekonywać o wartości nauki, musimy wiedzieć, która z nich jest prawdziwa

Szukaj nas na:



Przykład arcybiskupa Sheena

PIOTR JÓŹWIK
zastępca redaktora naczelnego



W tę niedzielę w Kościele w Polsce przypada Dzień Modlitw w intencji Środków Społecznego Przekazu. Cztery dni później obędzie się beatyfikacja abp. Fultona Sheena, którego programy przyciągały przed ekrany telewizorów nawet 30 milionów Amerykanów. Jak mówi znane powiedzenie: słowa uczą, przykłady pociągają. W tym numerze „Przewodnika” przyglądamy się więc przykładowi człowieka, który perfekcyjnie opanował sztukę korzystania z mediów dla dobrych celów.

Z jednej strony miał dużo łatwiej niż dzisiejsi twórcy. Oferta mediów była dość, delikatnie mówiąc, ograniczona, a i zwyczaj widzów były inne od naszych – wysłuchanie z uwagą niemal 30-minutowego programu przychodziło ludziom w latach 50. pewnie dużo łatwiej niż nam obejrzenie 30-sekundowego materiału wideo w mediach społecznościowych. Jednak z drugiej strony chyba nikt nie spodziewał się, że prosty w swojej formie program, który w dodatku porusza bardzo poważne tematy, będzie mógł być realną konkurencją dla rozkręcającej się branży rozrywkowej i osiągnąć gigantyczny sukces. Zapotrzebowanie na wejściówki do studia było kilkakrotnie większe niż liczba dostępnych miejsc, a sam biskup otrzymywał ok. 8 tys. listów tygodniowo.

Jak udało się tego dokonać? Medialny fenomen nowego błogosławionego analizuje Dawid Gospodarek (s. 16). W tym sukcesie rolę odegrało wiele czynników, ale wśród nich na pierwszy plan wysuwa się jeden. Zanim w studiu zapalała się czerwona lampka, abp Sheen zadawał sobie kluczowe pytania. Nie było to pytanie „Jak dotrzeć do większej liczby

ludzi?”, tylko „Co mam im właściwie do powiedzenia?” i „Dlaczego chcę im to powiedzieć?”. Dziś, w dobie mediów społecznościowych, nauczanie abp. Sheena przeżywa renesans popularności. Fragmenty jego archiwalnych programów osiągają milionowe wyświetlenia, przyciągając nowe pokolenia odbiorców,

Potrafił stanowczo odnosić się do problemów współczesności, ale robił to z ogromnym szacunkiem dla drugiego człowieka, nawet tego, który popełnia błąd

poszukujących odpowiedzi na najważniejsze tematy, nie tylko dotyczące wiary czy duchowości. Abp Fulton Sheen mówił o relacjach rodziców z dziećmi i wychowaniu, o problemach społecznych (takich jak alkoholizm), o psychologii, ekonomii czy sądownictwie. Poruszając wszystkie te tematy, nie infantylizował obiorcy. Owszem, zdarzało mu się upraszczać język, ale nie treść, ponieważ swoich odbiorców traktował poważnie. Potrafił stanowczo odnosić się do problemów współcze-

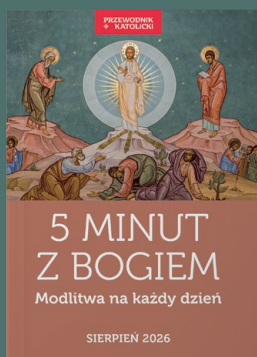
sności, ale robił to z ogromnym szacunkiem dla drugiego człowieka, nawet tego, który popełnia błąd. Ta analiza przyczyn jego medialnego sukcesu to cenna wskazówka dla wszystkich uczniów-misjonarzy.

Jednak nasz temat numeru poświęcony abp. Sheenowi otwiera artykuł poświęcony filarom duchowości nowego błogosławionego (s. 14). Nie byłoby bowiem tak wysokich telewizyjnych słupków jego programu „Life Is Worth Living”, gdyby nie głęboko zapuszczone korzenie. To dzięki nim, jak pisze Elżbieta Wiater, przepłynął przez medialny główny nurt, ale wyszedł z niego nietknięty duchowo.

Na koniec wróć do tematu Dnia Modlitw w intencji Środków Społecznego Przekazu (jak zawsze jego głównym motywem jest papieskie orędzie wydane na początku roku na wspomnienie św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy). Leon XIV postanowił zwrócić naszą uwagę na zagrożenia płynące z powszechnej obecności chatbotów, które fałszują rzeczywistość. „Przyjęcie z odwagą, determinacją i rozeznanie możliwości oferowanych przez technologię cyfrową i sztuczną inteligencję nie oznacza ukrywania przed nami samymi punktów krytycznych, niejasności i zagrożeń” – pisze papież w orędziu *Chronić ludzkie głosy i twarze*. Echa tego tekstu pobrzmiwają w artykule ks. Artura Stopki (s. 48), który pisze o tym, jak upowszechnia się trend „ożywiania” zdjęć zmarłych krewnych. Nie jest to tylko ciekawostka, ponieważ może to przynieść skutki także w sferze religijnej i wpływać nie tylko na przeżywanie żałoby przez ludzi wierzących, ale również na ich podejście do takich prawd wiary, jak zmartwychwstanie i świętych obcowanie.

Za tydzień z „Przewodnikiem Katolickim” MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”

Pomóż
Nam
go
wydawać!



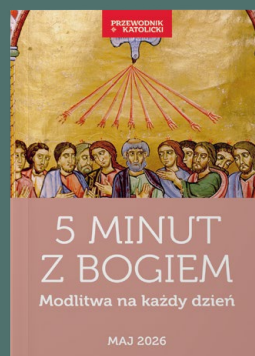
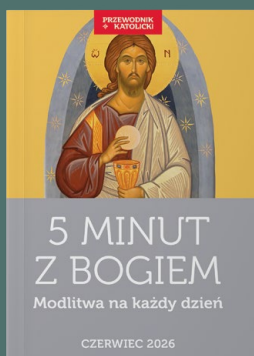
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

Buenos Aires

Upamiętnili Kapelanów Katyńskich

W Kościele Polskim pw. Matki Bożej z Guadalupe w Buenos Aires odsłonięto tablicę upamiętniającą Kapelanów Katyńskich – duchownych różnych wyznań, ofiar zbrodni katyńskiej. „Kapelani byli dla żołnierzy strażnikami nadziei” – napisał w przesłaniu do uczestników uroczystości biskup polowy Wiesław Lechowicz. Jest to 58. tego rodzaju upamiętnienie na świecie i drugie na półkuli południowej. Tydzień wcześniej podobną tablicę odsłonięto w brazylijskiej Kurytybie.

Ksiądz Zbigniew Kępa, postulator fazy wstępnej sprawy beatyfikacyjnej 29 Kapelanów Katyńskich, przypomniał, że wśród ofiar zbrodni katyńskiej znalazło się 29 kapelanów katolickich, dwóch kleryków, trzech duchownych prawosławnych, dwóch duchownych protestanckich oraz rabin wojskowy. Podkreślił, że duchowni pozostawali ze swoimi żołnierzami także wtedy, gdy mogli próbować uniknąć niewoli.

W Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku sowieckie władze zakazały

praktyk religijnych. Kapelani mimo to potajemnie sprawowali Eucharystię, spowiadali podczas spacerów, prowadzili modlitwy i podnosili jeńców na duchu. Niektórzy zostali za tę działalność ukarani aresztem w ciężkich warunkach. Próbowano także nakłonić część duchownych do współpracy z władzami sowieckimi. Bezskutecznie. – Nie zdradzili swoich ideałów, nie zaprzękali się, nie poszli na współpracę. Za swoją wierność zapłacili swoim życiem – powiedział ks. Kępa.

Podczas Eucharystii odczytano przesłanie bp. Wiesława Lechowicza. Ordynariusz wojskowy podkreślił, że odsłonięcie tablicy jest świadectwem pamięci o kapelanach, którzy poszli do niewoli razem ze swoimi żołnierzami i mimo represji pozostali wierni swojej posłudze aż do śmierci. „Dziś, w Buenos Aires, pamięć o kapelanach katyńskich jest czymś więcej niż wspomnieniem przeszłości” – napisał biskup polowy. Jak podkreślił, ich postawa stawia także współczesnemu człowiekowi pytanie o umiejętność zachowania „najcenniejszej monety” w chwilach próby oraz o czujność wobec sytuacji, w których wiara i język ojców mogą być wypierane przez pośpiech, zmęczenie i sekularyzację.

Episkopat

Oddanie organów to świadectwo miłości bliźniego

Gdy jest to możliwe z etycznego i medycznego punktu widzenia, oddanie swojego transplantu jest świadectwem miłości bliźniego i postawy prospołecznej – czytamy w Stanowisku Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych w sprawie transplantacji organów. Dokument Zespołu przywołuje najważniejsze zasady etyczne dotyczące transplantacji organów. Punktem wyjścia jest godność człowieka i jego duchowo-cieleśna natura. W dalszej części dokumentu podano uzasadnienie biblijno-teologiczne dawstwa organów zgodnie ze złotą regułą: „Wszystko, co będziecie chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie, albowiem na tym polega Prawo i Prorocy”.

Stanowisko Zespołu odnosi się do różnych aspektów tych procedur z uwzględnieniem perspektywy etycznej wynikającej z nauczania Kościoła. Podstawowe zasady w tej kwestii to: uszanowanie woli zmarłego lub jego krewnych w przypadku pobierania organów od osób zmarłych; unikanie wszelkich form manipulacji, nacisku czy przymusu wobec dawców i ich bliskich; stosowanie kryteriów medycznych w celu oceny szans leczniczych przeszczepu oraz diagnozy śmierci mózgowej. Zespół zwraca również uwagę na ocenę ryzyka dla dawcy i korzyści dla biorcy w przypadku pobierania narządów i tkanek od dawcy żyjącego. W dokumencie podkreślono, że sprzeczne z zasadami etyki jest wykorzystywanie embrionów i jeszcze żywych płodów ludzkich jako źródła organów albo tkanek do przeszczepów, a także przyspieszanie śmierci w celu uzyskania organów do przeszczepów.

w skrócie

Zmarł ks. Małkowski

W wieku 82 lat zmarł ks. Stanisław Małkowski, działacz opozycji demokratycznej i kapelan „Solidarności”, kawaler Orderu Orła Białego. W działalność opozycyjną, za którą Służba Bezpieczeństwa wielokrotnie go zatrzymywała i przesłuchiwała, był zaangażowany od lat 60. W seminarium poznał ks. Jerzego Popiełuszkę, z którym się zaprzyjaźnił, a później został jego współpracownikiem. Od 1982 roku razem odprawiali słynne msze w intencji Ojczyzny w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu.

Matka Boża patronką Chełma

Matka Boża Chełmska została oficjalnie ogłoszona Patronką Miasta Chełma. Podczas uroczystości odpustowych, które odbyły się 8 września w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Bazylice na Górze Chełmskiej, odczytano dekret watykańskiej Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny. Decyzja Stolicy Apostolskiej zwieńczyła starania podejmowane w ostatnich miesiącach przez przedstawicieli Kościoła i lokalnej społeczności. 25 marca Rada Miasta Chełma oficjalnie poparła oddolną inicjatywę ustanowienia Matki Bożej Chełmskiej Patronką Miasta, wskazując na wielowiekowe znaczenie Jej kultu dla historii, kultury i tożsamości miasta.

Ruszyły zapisy na Taizé w Łodzi

Rozpoczęły się zapisy na 49. Europejskie Spotkanie Młodych Taizé, które odbędzie się w Łodzi od 28 grudnia 2026 do 1 stycznia 2027 roku. Organizatorzy zachęcają młodych, aby nie odkładali rejestracji na ostatnie tygodnie. Wczesne zgłoszenia są ważne przede wszystkim ze względu na przygotowanie noclegów, wyżywienia i całej organizacji spotkania.

Druga edycja Forum Świeckich MOSTy

W dniach 27–28 listopada w Warszawie odbędzie się druga edycja Forum Świeckich MOSTy. To przestrzeń spotkania, dialogu i wspólnego poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania, przed którymi stoją dziś Kościół, rodzina i społeczeństwo. Organizatorzy chcą, aby było to miejsce szczerzej rozmowy, wymiany doświadczeń oraz odkrywania dróg, którymi świeccy mogą odpowiedzialnie angażować się w życie Kościoła i świata. – Chcemy, aby MOSTy były miejscem, w którym nie boimy się zadawać trudnych pytań. Kościół potrzebuje ludzi, którzy potrafią patrzeć na rzeczywistość z odwagą, ale jednocześnie z nadzieją. Potrzebujemy budować mosty: między pokoleniami, między wiarą a współczesnym światem, między duchownymi i świeckimi, a także między tym, co w Kościele sprawdzone, a tym, co dopiero się rodzi – podkreśla bp Grzegorz Sucho-dolski, przewodniczący Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich.

Tegoroczna edycja Forum będzie koncentrować się wokół kilku szczególnie ważnych obszarów: przyszłości parafii, relacji wiary i nauki, kondycji współczesnej rodziny oraz miejsca młodych w Kościele. Pierwszy panel zostanie poświęcony tematowi „Parafia przyszłości”, nawiązującemu do programu nowego roku duszpasterskiego. Uczestnicy będą mieli okazję poznać dobre praktyki realizowane zarówno w parafiach tradycyjnych, jak i doświadczenia nowych form życia parafial-

nego odpowiadających na przemiany współczesnego świata. Drugi panel poświęcony zostanie relacji między wiarą a nauką. Jego prowokacyjnie sformułowane pytanie „Wiara i nauka – siostry czy rywalki?” stanie się punktem wyjścia do rozmowy o tym, czy wiara i rozwój naukowy muszą pozostawać ze sobą w konflikcie, czy też mogą wzajemnie się inspirować i ubogacać. Impulsem do podjęcia tego tematu jest najnowsza encyklika Leona XIV *Magnifica humanitas*. Trzeci panel podejmie temat rodziny. Jego uczestnicy spróbują odpowiedzieć na pytanie, czy rodzina pozostaje dziś jeszcze „żywą komórką”, czy staje się już reliktem przeszłości. Rozmowa będzie dotyczyła przemian modelu rodziny, wyzwań stojących przed małżonkami i rodzicami oraz tego, jak Kościół może towarzyszyć rodzinom w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Następny panel zostanie poświęcony młodym i ich miejscu w Kościele. Organizatorzy chcą zapytać nie tylko o przyczyny odchodzenia młodych od Kościoła, ale również o ich dylematy związane z zaangażowaniem, odpowiedzialnością i poszukiwaniem własnego miejsca we wspólnocie wierzących.

Forum nie będzie jednak wyłącznie przestrzenią dyskusji. Całość wydarzenia zostanie osadzona w modlitwie. W programie znajdują się Eucharystia, chwile wspólnej modlitwy oraz wieczór uwielbienia. W ten sposób organizatorzy chcą przypomnieć, że chrześcijańskie rozeznawanie przyszłości nie dokonuje się jedynie poprzez analizę przemian społecznych, ale przede wszystkim w słuchaniu Boga i wspólnym szukaniu Jego woli.

Jedną z sióstr rozpoczynających posługę w Katowicach jest s. Elżbieta, która przez wiele lat pracowała we Włoszech. W ciągu najbliższych trzech miesięcy do katowickiej wspólnoty mają dołączyć dwie kolejne siostry pochodzące z Indii. Docelowo mają one stanowić trzon nowej wspólnoty. Siostry Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny zapowiadają, że chcą być obecne wszędzie tam, gdzie mieszkańcy potrzebują pomocy, rozmowy, edukacji, wsparcia duszpasterskiego czy opieki nad chorymi. Ich pierwsza polska placówka powstała na katowickim Osiedlu Witosa, gdzie będą włączać się w życie parafii i lokalnej społeczności.

Katowice

Nowe zgromadzenie zakonne w Polsce

Siostry Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny z włoskiego Como rozpoczęły działalność w Katowicach. To pierwsza wspólnota tego zgromadzenia w Polsce. Zgromadzenie ma swoje korzenie w Como we Włoszech. Prowadzi działalność misyjną i duszpasterską także w Indiach, Dżibuti, Papui-Nowej Gwinei, Tanzanii, Kenii, Indonezji i Ugandzie. Katowicka placówka jest kolejnym etapem jego międzynarodowego rozwoju.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królik, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szutdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietrywójciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietrywójciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – **214,50 zł**
półrocznej – **416 zł**
rocznej – **780 zł**

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietrywójciech.pl
przewodnik@swietrywójciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Nowy Jork

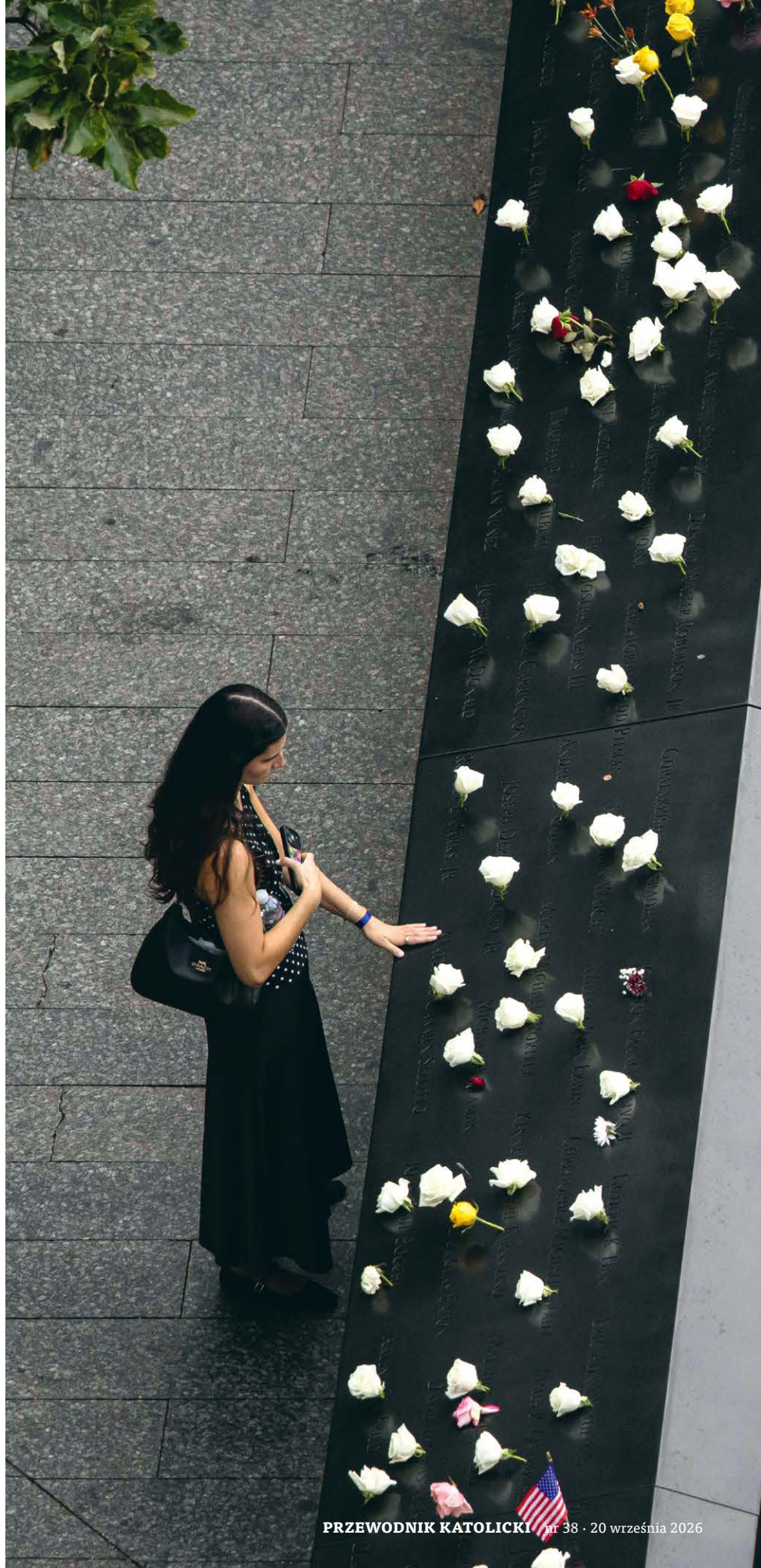
Świat nigdy nie zapomni

W Nowym Jorku odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. Čwierć wieku po tragedii wciąż gromadzą one rodziny zabitych, ocalałych, przedstawicieli służb oraz mieszkańców miasta. Centralnym miejscem obchodów pozostaje National September 11 Memorial na Dolnym Manhattanie, gdzie w miejscu zniszczonych wież World Trade Center znajdują się dwa ogromne baseny wyznaczające obrysy dawnych wież. Na ich obrzeżach wyryto nazwiska niemal 3 tysięcy osób, które zginęły w zamachach w Nowym Jorku, Waszyngtonie i Pensylwanii.

11 września 2001 r. dziewiętnastu terrorystów związanych z Al-Kaidą porwało cztery samoloty pasażerskie. Dwa z nich uderzyły w wieże WTC, trzeci w budynek Pentagonu, a czwarty rozbił się na niezaludnionym terenie w Pensylwanii po tym, jak pasażerowie podjęli próbę przejęcia kontroli nad samolotem. W wyniku zamachów zginęło 2977 osób. Kolejne tysiące zostały ranne, a wielu uczestników akcji ratunkowej i mieszkańców Nowego Jorku do dziś zmaga się ze skutkami zdrowotnymi i psychicznymi tamtych wydarzeń.

O ofiarach zamachów pamiętał również papież Leon XIV, który w modlitwie Anioł Pański objął modlitwą ofiary, ich rodziny oraz osoby fizycznie i duchowo okaleczone. Odnosił pamięć o tragedii sprzed ćwierć wieku do współczesnych konfliktów i przemocy, wzywając do modlitwy o pokój. Przypomniat, że pamięć o ofiarach powinna być także zobowiązaniem do budowania świata wolnego od przemocy.

Na zdjęciu: Kobieta pogrążona w żałobie na placu pamięci ofiar 11 września na Dolnym Manhattanie przed rozpoczęciem ceremonii upamiętniającej 25. rocznicę zamachów, 11 września 2026 r. AB





XXV niedziela zwykła

20 września 2026

Przyjąć łaskę

Przypowieść o robotnikach w winnicy i ich wynagrodzeniu to jeden z najbardziej prowokacyjnych fragmentów Ewangelii. Reagujemy przecież często jak robotnicy najęci do pracy na początku dnia: czy nie jest czymś niesprawiedliwym, że ci, którzy pracowali tylko jedną godzinę, otrzymują tyle samo co znośący ciężar dnia i upał? Reakcja ta obnaża zaś nasz podstawowy błąd: próbę przeniesienia ludzkiego myślenia o ekonomii na relację ze Stwórcą.

Kluczem do zrozumienia tekstu jest denar. W świecie biblijnym był to zarobek za jeden dzień pracy, wypłacany po zapadnięciu zmroku (notabene: chroniąca ubogich praktyka natychmiastowego regulowania należności wynikała z nakazów Prawa, por. Kpł 19, 13; Pwt 24, 15). W przypowieści denar staje się jednak czymś symbolicznym: to nie wyliczona stawka za wykonaną pracę, ale sam Bóg – Jego miłość i pełnia życia. Bóg nie chce i nie może dać człowiekowi mniej niż całego siebie. Zarówno temu, kto służy Mu od najmłodszych lat, jak i temu, kto odnajduje Go w ostatniej chwili życia, Ojciec ofiarowuje tę samą – darmową – łaskę.

Oburzenie pierwszych robotników odsłania zatem, że służyli oni Gospo-

darzowi w logice najemnika, traktując swój trud jako walutę, za którą kupują wyższą pozycję u Boga. Ich serce wypełniła zawiść – w języku biblijnym „złe oko” oznacza skąpstwo i niezdolność do cieszenia się dobrem bliźniego. Przypominają oni starszego brata z przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15, 28–30), czy też oburzonego proroka Jonasza (4, 1–3). Ich grzechem jest odmowa przyjęcia Boga jako dar, próba zasłużenia na Bożą miłość, która jest darmowa.

Gospodarz wychodzi na rynek o każdej porze. Szuka tych, których nikt nie chciał zatrudnić, odrzuconych i pogrążonych w bezczynności. Na to, by zacząć walczyć o więź z Bogiem, w żadnym momencie naszego życia nie jest zatem za późno. Ojciec z taką samą troską zaprasza człowieka w każdym wieku.

Dlaczego jednak to ostatni stają się pierwszymi? Robotnicy ostatniej godziny nie mają złudzeń co do swoich zasług. Wiedzą, że jedynym powodem, dla którego cokolwiek otrzymali, jest darmowa dobroć Pana. Stają się pierwszymi, bo otwierają się w pełni na logikę Ewangelii – logikę daru i łaski.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy moja wiara zawiera
w sobie lęk, że Bóg może także
obdarować podobnie innych,
czy też zachwyt, że praca w Jego
winnicy jest już sama w sobie nagrodą?



Czytanie z Księgi proroka Izajasza Iz 55, 6–9

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu.

Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – mówi Pan. Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian Flp 1, 20c–24.27a

Bracia: Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; pozostawać zaś w ciele – to bardziej konieczne ze względu na was. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Mt 20, 1-16a

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.

Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bez-

czynnie?”. Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”. A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.

Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich:

**Zbiór winogron
w winnicy domu szampańskiego
Lamiabie w Tours-sur-Marne
w północno-wschodniej Francji,
17 sierpnia 2026 r. Ze względu na upały
zbiory rozpoczęły się w tym roku
wyjątkowo wcześniej**

FOT. JEAN-CHRISTOPHE VERHAEGEN/AFP/EAST NEWS

„Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?”. Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 21 września św. Mateusza, ap. i ew.

Ef 4, 1-7.11-13 | Mt 9, 9-13

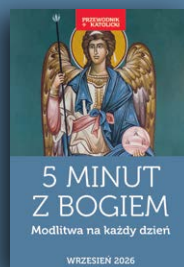
WTOREK 22 września Prz 21, 1-6.10-13 | Łk 8, 19-21

ŚRODA 23 września św. Pio z Pietrelciny Prz 30, 5-9 | Łk 9, 1-6

CZWARTEK 24 września Koh 1, 2-11 | Łk 9, 7-9

PIĄTEK 25 września Koh 3, 1-11 | Łk 9, 18-22

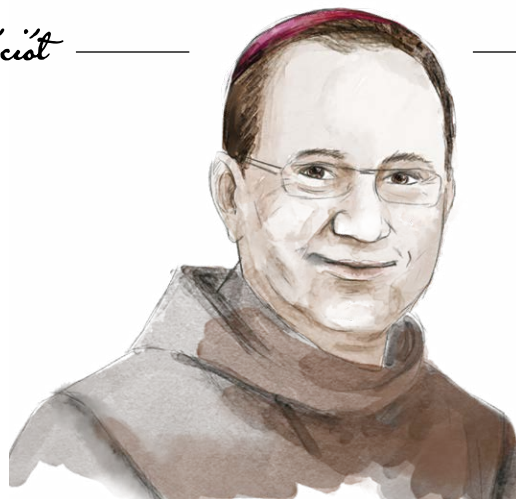
SOBOTA 26 września Koh 11, 9-12, 8 | Łk 9, 43-45



Codzienny komentarz
do Ewangelii znajdziesz
w modlitewniku *5 minut z Bogiem*
dołączanym do „Przewodnika Katolickiego”
w ostatnią niedzielę miesiąca

Zrównałeś ich z nami!

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Po co godzimy się na to, by Bóg nas „najął”? Po to, by wejść z Nim w układ o charakterze handlowym czy po to, by wejść do winnicy z zaufaniem, że prawdziwe są Jego słowa: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy”, i z otwartością na Jego dary? Czego oczekujemy, gdy zaprasza nas do współpracy i do wielkiej przygody wiary? Aby zapłacił nam za wierność, docenił starania i ciężką pracę, wynagradzając nas stosownie do zasług? A może tego, że ogarnie nas Jego bezinteresowna miłość, która przekracza ludzkie wyobrażenia i oczekiwania?

Bardzo trudno znieść pracującym od rana robotnikom fakt, że zostali potraktowani tak samo jak ci, którzy przyszli do pracy w ostatniej godzinie. „Niesprawiedliwość” – myślą, gdy otrzymują taką samą zapłatę jak pozostali. Nie dostrzegają nawet tego, że gospodarz dotrzymał wobec nich umowy.

Dają się słyszeć podobne głosy także w Kościele. Jak niektórzy pobożni katolicy przyjmują słowa papieża, który przypomina, że Bóg nikogo nie wyklucza ze swojej miłości? Czy nie pojawia się pokusa, by powiedzieć: „To nie jest nasz papież”? Z jakimi emocjami witamy inicjatywy będące wyrazem troski Kościoła o odrzuconych, o ludzi, którym życie się skomplikowało, o wszystkich szukających nadziei, o ludzi o rozdartych sumieniach? Czy nie zdarza się nam wołać: „To nie nasz Kościół”? Możemy wtedy stać się podobni do robotników porannej zmiany, którzy oskarżali gospodarza: „Zrównałeś ich z nami!”.

Pycha tego zdania jest uderzająca. Jak to? To przecież „my” jesteśmy prawdziwym Kościołem, a „inni” to uzurpatorzy, schizmatycy. Dostaje się zarówno tak zwanemu Kościołowi otwartemu, jak i tak zwanemu tradycyjnemu, zarówno tym, którzy usiłują żyć w dialogu z inaczej myślącymi, jak i tym, którzy zamykają się w twierdzących własnych przekonaniach. Nad wszystkimi może unosić

Mt 20, 1-16a

Przyjacielu,
nie czynię ci krzywdy

się duch pychy, poczucia wyższości, mniemania o własnej wyjątkowości i przeświadczenia, że „tamci” są niegodni nazywania ich katolikami.

Chrystus umarł na krzyżu za wszystkich. Nie wybierał grona uprzywilejowanych, dla których warto przelać krew. Bóg nie dzieli ludzi na tych, którzy są godni Jego miłości, i na tych, którzy są Mu obojętni. W Jego oczach każdy człowiek ma tę samą niezbywalną godność i każdy jest przez Niego powołany do zbawienia.

Wiele o człowieku mówi jego sposób patrzenia na innych. Porównywanie się, ocenianie, obliczanie czyjejś wartości w zestawieniu z własną – to nie jest miłość. Ani do siebie, ani do bliźnich, ani do Boga. Prowadzi do umniejszania innych i do licytowania się na zasługi, choć nie na tym polega nasza ludzka wartość. Zawsze znajdzie się ktoś, kto zrobi więcej, i taki, kto nie zrobił nic albo niewiele. Jeśli ta świadomość budzi w nas poczucie krzywdy, jeśli powoduje opór i buduje mury w relacjach z ludźmi, być może wciąż nie odkryliśmy, jak bardzo jesteśmy przez Boga kochani.

Czy da się miłość Boga traktować w kategoriach rachunku, a relację z Nim jak transakcję handlową? Dlaczego przyznajemy sobie prawo do wyliczania, kto i na co zasłużył, do oceniania, kto bardziej się starał, a kto mniej, do mierzenia wspólnoty Kościoła niczym księgowy porównujący tabelki „winien” i „ma”? To tak, jakby oceniać, czy i na jakich warunkach opłaca się być w Kościele. Tymczasem u podstaw relacji Boga z człowiekiem nie stoi rachunek zasług, lecz miłość i dar. Jedno i drugie cechuje się bezinteresownością.

„Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy” – odpowiada gospodarz winnicy na zarzut niesprawiedliwego traktowania robotników. Nikt z nas nie musi rywalizować z innymi o miejsce na skali Bożej miłości. Nie musimy porównywać się z bliźnimi, bo tajemnica hojności Boga jest niewyczerpana. Jego łaski wystarczy dla wszystkich.

Tylko przebaczenie wyzwala

W dzisiejszym fragmencie Piotr pyta Nauczyciela właśnie o przebaczenie: „Panie – zwraca się do Niego – ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?”. Jego pytanie świadczy o wielkoduszości: liczba siedem symbolizuje bowiem w Biblii pełnię, a „przebaczyć siedem razy” oznacza przebaczyć z wielką hojnością. W odpowiedzi Jezus idzie jednak jeszcze dalej. Stwierdza: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy”, to znaczy bez granic, bez miary.

Aby jeszcze lepiej wyjaśnić swoją myśl, Zbawiciel opowiada przypowieść o słudze, który miał wobec swego pana tak wielki dług, że praktycznie nie był w stanie go spłacić. Choć z czystego miłosierdzia darowano mu całą należność, on sam nie okazał podobnej litości swojemu współsłudze; został więc za to surowo skarcony i ukarany.

Tymi słowami Jezus przypomina nam, że u podstaw naszego istnienia leżą dar i przebaczenie. Wszystko otrzymujemy od Boga z czystej miłości, a nikt z nas nie może powiedzieć, że w sposób doskonały odpowiada na tak wielką dobroć. Dlatego bezinteresowność, z której wyrasta nasze życie, jest także najlepszą zasadą wzajemnych relacji. Doświadczamy tego każdego dnia. Przebaczenie jest niezbędne, a bez niego nie sposób żyć w pokoju; prędzej czy później w ludzkich sercach i między ludźmi rodzą się konflikty, oskarżenia, urazy i pragnienie zemsty, które niszczą relacje, rozbijają rodziny i rozpętują wojny.

Tylko przebaczenie wyzwala i na nowo przynosi światło, nawet tam, gdzie ma-



Papież Leon XIV przyjął uczestników spotkania „Fratelli tutti: Dialog społeczny Północ-Południe” na audiencji prywatnej w Watykanie, 12 września 2026 r.

FOT. VATICAN MEDIA/CPP/IPA/ABACA PRESS/EAST NEWS

terialne i moralne ubóstwo człowieka na chwilę przesłoniło horyzont i uczyniło drogę niepewną. Przebaczenie, niczym dobry wiatr, rozprasza nawet najgęstsze chmury, aż znów można zobaczyć słońce. Doświadczyl tego wielokrotnie w swoim życiu sam św. Piotr. Szczególnie wtedy, gdy po zaparciu się Jezusa i opuszczeniu Go podczas Męki spotkał Zmartwychwstałego nad brzegiem jeziora. Usłyszał wówczas tylko jedno pytanie: „Szymonie [...], czy miłujesz Mnie?”, a wraz z nim wezwanie: „Pójdź za Mną!”. Zupełnie jak na początku, w dniu ich pierwszego spotkania, jakby nic się nie wydarzyło. I właśnie ta miłość, która zapomina i uzdrawia, stanie się dla pierwszego z apostołów potwierdzeniem jego misji.

Anioł Pański w niedzielę 13 września

Mimo tak silnego akcentowania wolności jednostki ludzie często czują się dziś mniej wolni, by być naprawdę sobą i podążać za tym, co uważają za swoje najwyższe ideały. Towarzyszy im bowiem ukryty lęk przed oceną i przed tym, że nie zostaną zaakceptowani. Co więcej, utrata otwartości na innych, pogłębiająca poczucie podziału, ostatecznie pozbawia nas szczęścia, do którego zostaliśmy stworzeni. Zostaliśmy bowiem uczynieni na obraz Trójjedy-

nego Boga, który sam jest komunią Osób – Ojca, Syna i Ducha Świętego. Chrystus, objawiając serce Ojca, ukazuje nam najgłębszy sens naszego istnienia i naszych relacji, a zarazem drogę do szczęścia. Przez dar Ducha Świętego staliśmy się dziećmi Bożymi i uczestnikami życia Bożego, a z tej komunii z Bogiem rodzi się nasza wzajemna komunika jako braci i siostr w Chrystusie. Tym właśnie jest Kościół – misterium komunii, znakiem i zaczynem jedności dla naszego świata.

Przemówienie do biskupów zaprzyjaźnionych z Ruchem Focolari w środę 9 września

Gaudium et spes wskazuje trzy szczególnie znaczące przejawy godności osoby: rozum, który czyni człowieka niestrudzonym poszukiwaczem prawdy; sumienie, dzięki któremu nadaje on swemu życiu jedność i sens; oraz wolność, która czyni go odpowiedzialnym podmiotem własnych decyzji. Wymiary te są ze sobą ściśle powiązane: to w sumieniu prawda zostaje rozpoznana jako prawda, wolność zaś odkrywa w niej swój fundament i przestrzeń urzeczywistnienia. Duch Święty, który daje życie w Chrystusie, czyni nas wolnymi i nieustannie upewnia nas o naszej godności dzieci Bożych, uwalniając nas od lęku i prowadząc ku ostatecznemu celowi, ku pełni życia po śmierci, którą obiecał nam Chrystus. Tylko w Nim tajemnica człowieka zostaje prawdziwie rozświetlona; od Niego otrzymujemy światło pozwalające zrozumieć zagadkę cierpienia i śmierci, a wraz z Nim zmierzamy ku zmartwychwstaniu.

Audiencja ogólna w środę 9 września



Filary duchowości arcybiskupa Sheena

Beatyfikacja abp. Fultona Sheena to wyniesienie na ołtarze katolickiego influencera, który przepłynął przez medialny główny nurt, ale wyszedł z niego nietknięty duchowo. Na czym polegała tajemnica tego sukcesu?

ELŻBIETA WIATER



Na początku był „pakt” dwóch kobiet. Jak sługa Boży pisze w autobiografii, w dniu jego chrztu matka położyła go na ołtarzu Matki Bożej w kościele, gdzie otrzymał sakrament, i oddała go pod opiekę Maryi. Akt oddania powtórzył on sam, świadomie, w dniu Pierwszej Komunii Świętej i pozostał wierny temu zawierzeniu do końca życia. Co sobotę odprawiał mszę wotywną ku Jej czci, prosząc o wzmocnienie miłości do Niej i swój stały wzrost w powołaniu kapłańskim. Dzień tygodnia oczywiście wybrany nieprzypadkowo – wypada wtedy dowolne wspomnienie Matki Bożej, które przypomina, że to Ona przeniosła nietkniętą wiarę Kościoła przez noc Wielkiej Soboty.

BEZCENNY KOBIECY PIERWIASTEK

Maryja była tak ważna dla arcybiskupa, że w swoim herbie umieścił hasło: *Da per Matrem me venire* –

**Biskup Fulton Sheen
podaje obiad w domu
opieki dla seniorów,
Nowy Jork,
20 marca 1953 r.
Jak mówił, przyjął
święcenia, aby służyć**

FOT. PAT CANDIDO/
NEW YORK DAILY NEWS/
GETTY IMAGES

„Pozwól mi przyjść [do Ciebie] za pośrednictwem Matki”. Codziennie też, począwszy od dnia Pierwszej Komunii, odmawiał wieczorem litanię do Najświętszej Maryi Panny. Jak zauważył, „bez Niej jako klucza trudno jest odkryć skarby spoczywające w skarbcu wiary” (wszystkie cytaty pochodzą z autobiografii, przekł. EW), a przecież jego głównym powołaniem było głoszenie, czyli tych skarbów rozdzielanie, co oznacza, że potrzebował do nich stałego dostępu. Nic więc dziwnego, że rozdział autobiografii pod tytułem *Kobieta, którą kocham* zaczął od stwierdzenia, że główną wadą światowych religii jest brak kobiecego pierwiastka. Nie bogiń (był zbyt starannie wykształcony, żeby nie zdawać sobie sprawy, że postać kobiecego bóstwa pojawia się w kultach pogańskich), ale kobiecości, o której mówił jeden ze współczesnych protestanckich (!) instagramowych ewangelizatorów Jamey Carington. Miał on odwagę stwierdzić wprost, że